

# Penx, Bragger 4

Moja piramida potrzeb  
To mieć piramidę  
chowają głowę w piasek kurw\*  
znowu gdy ja idę  
Wiem, dla mnie to plaża ryju  
rozjebac na łopatki  
nie wychodzę z formy nigdy  
scena to ruchome piaski  
nie zapadłem się pod ziemię, choć jest ciężko  
ziemia zapada się pode mną  
wrastam w człowieczeństwo  
pale te zwoje  
kreśląc te tonę w głowie co mam brudów  
nie żądam cudów  
a mój umysł skumaj powstał z gruzów

ale ...  
może odbudujesz się ku\*  
a miłość w tobie zamieszka  
jak się tu nie chceć wkurw\*  
i nie być spiętym  
jak każdy śmieć się burzy jak już masz fundamenty  
ludzie chcą palić ludzi  
pustaki palą cegłę  
pójdę się napić wody, patrzeć się na to nie cchę  
każdy się jara, no brawo  
owacje są to piękne  
nie wiem kim jestem  
wkurw\* sie kiedy mówią, bądź człowiekiem  
wybacz łzy  
pieprze, nie chce być jak wy  
a jak już jestem ponad żebym dojechał stwórcy

tak znęcam się nad ludźmi  
korona wiecznie moja  
patrz, wwiercam się wam w mózgi  
no to jak będzie zgoda  
zapiera dech,  
kogo zaś będziesz wołał  
a teraz cześć wam kur\*  
po to mam ręce boga

nie chce mi się z wami żegnać  
a co dopiero witać się  
nie chce mi się z wami jebać  
ale rodzi się  
rozstania są bolesne  
ja widzę pozytywy  
wiesz co  
umrzesz, a przecież chcesz wiedzieć  
przywitać się ze śmiercią  
jak się rodziłem  
weź ogarnij  
mama miała ciężko  
kocham cie mamo  
choć w tych czasach nie miałem lekko  
myślisz nie doceniam  
doceniam, czasem wkurw\*  
sto pro!, że będziesz dumna  
sukces rodzi się w bólach  
myślisz że jest mi źle z z tym  
że nie masz mnie a głowie  
to jakby ojciec był zazdrosny ze byłem w tobie  
oho, ryju, może powiesz głupie co

chu\* mnie to  
Cesar by pokazał lubię to